

*Neues Testament und Kirche*, Freiburg im Br. 1974, Herder, ss. 580.

Bardziej ze względu na zainteresowania naukowe jubilata, niż ze względu na zawartość treściową nadano dziełu zbiorowemu ku uczczeniu 60-lecia urodzin R. Schnackenburga tytuł *Nowy Testament i Kościół*. Nie jest to bowiem — jakby sugerował tytuł — systematyczny wykład nauki nowotestamentowej o Kościele ani też opis genezy i rozwoju Kościoła w pierwszych wiekach jego istnienia, ani nawet analiza klasycznych tekstów eklezjologicznych z Pisma św. Książka *Neues Testament und Kirche*, wydana pod redakcją Joachima Gnilki, jest po prostu zbiorem rozpraw i artykułów napisanych przez przyjaciół i kolegów Schnackenburga, wśród których znajduje się 28 biblistów i 4 teologów systematyków. W większości są to prace egzegetyczne nad wybranymi tekstami z Pisma św. Nowego Testamentu, a tylko niektóre dotyczą szerszej problematyki teologicznej (A. Vögtle, *Theologie und Eschatologie in der Verkündigung Jesu?*; W. G. Kümmel, *Heilsgeschichte im Neuen Testament*; K. Rahner, *Kritische Anmerkung zu Nr 3 des dogmatischen Dekrets „Dei Verbum“ des II Vaticanums*; H. Fries, *Feuerbachs Herausforderung an die Theologie*). O ich wyborze zdecydowała więcej specjalizacja poszczególnych autorów związanych uczuciowo lub tylko zawodowo z jubilatem, mniej natomiast jedność kompozycyjna dzieła.

Co w takim razie tłumaczy nadanie niniejszemu dziełu tytułu *Neues Testament und Kirche*? Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, należy koniecznie sięgnąć do publikacji R. Schnackenburga. Wiadomo, że ten znakomity biblista z Würzburga swoje badania naukowe skoncentrował głównie wokół problematyki eklezjologicznej w Nowym Testamencie. Z tego zakresu ukazały się drukiem między innymi następujące jego prace: *Wesenszüge und Geheimnis der Kirche nach dem Neuen Testament*, *Gottes Herrschaft und Reich*, *Die Kirche im Neuen Testament*. Już na ich podstawie, bez uwzględniania licznych jego z tej dziedziny artykułów w czasopiśmie, można śmiało zaliczyć Schnackenburga do

czołowych współczesnych eklezjologów. Mało tego, okazuje się, że Schnackenburg widzi problematykę eklezjologiczną w Piśmie św. w bardzo szerokim obrębie. Wychodzi przy tym z założenia, że Kościół jest wszędzie obecny w Nowym Testamencie, nie tylko w nazwach i obrazach eklezjologicznych (*Die Kirche im Neuen Testament*, Leipzig 1965 s. 9). Nauka o Kościele w jego wydaniu obejmuje zarówno problemy wspólnoty hierarchii i instytucji, jak i zagadnienia *mysterium*, stosunku do świata oraz królestwa Bożego. Kościół w koncepcji Schnackenburga rozciąga się na całość nadprzyrodzonego życia w świecie, swymi korzeniami tkwi w historii zbawienia, w swoim zespoleniu opiera się na Trójcy św., swój zaś cel widzi w doprowadzeniu ludzkości do eschatologicznego królestwa.

Mając przed oczyma tak pojętą eklezjologię, łatwo znaleźć w niej uzasadnienie nadania prezentowanemu tu dziełu tytułu *Neues Testament und Kirche*, nie mówiąc już o wyraźnym podobieństwie z tytułem, jaki nadał Schnackenburg jednej z swoich rozpraw (*Die Kirche im Neuen Testament*). Według tej bowiem koncepcji wszystkie omówione w dziele kwestie biblijne mieszczą się rzeczywiście w ramach szeroko pojętej eklezjologii. Tak np. studium R. Pescha o zaparciu się św. Piotra (*Die Verleugnung des Petrus. Eine Studie zu Mk 14, 54, 66—72*) jest wycinkiem z problematyki prymatu i hierarchii w Kościele, następnie analiza J. Duponta tekstu z Łk 24, 47 (*La portée christologique de l'évangélisation des nations d'après Luc 24, 47*) jest fragmentem zagadnienia misyjnego charakteru Kościoła, wreszcie wykład G. K. Kilpatricka o Eucharystii jako ofierze i sakramencie (*Eucharist as Sacrifice and Sacrament in the New Testament*) przynależy do kwestii urzędzistwniania się Kościoła w sakramentach. Podobnie możnaby uzasadniać eklezjalność innych rozpraw z tej publikacji, jakkolwiek należy jasno zaznaczyć, iż nie jest to eklezjologia w tradycyjnym tego słowa znaczeniu.

Ocena merytoryczna rozpraw zamieszczonych w *Neues Testament und Kirche* należy do biblisty i on jedynie może na ich temat wydać kompetentną opinię. Nie znaczy to jednak, że czytelnicy książki muszą koniecznie rekrutować się z grona specjalistów w zakresie Pisma św. Przeciwnie, mogą z niej korzystać teologowie systematycy, a nawet ludzie o innym wykształceniu, ponieważ książka mimo fachowości odznacza się klarownością wykładu. Zwłaszcza dla pierwszego kręgu odbiorców jest bardzo pomocna, jako że rozwiązuje problemy biblijne, będące bazą dla wywodów teologicznych. Teologowie systematycy mogą sięgać do omawianego tu dzieła celem uzupełnienia fachowych wiadomości z zakresu nauk biblijnych, a jednocześnie mogą prowadzić z autorami zamieszczonych w nim rozpraw interesującą dyskusję. Dotyczy to zwłaszcza problematyki zbawczego posłannictwa Kościoła jako głównego

tematu opracowań oraz innych kwestii eklezjologicznych, których interpretacja musi się wprawdzie opierać na Piśmie św., ale odczytywanym w świetle Tradycji.

Wiadomo, że zadaniem egzegetów jest ustalanie według dostępnych sobie metod sensu Pisma św. po to, aby sąd Kościoła był coraz bardziej dojrzały (*Dei Verbum*, nr 12). Otóż, tego rodzaju praca nie może się wyczerpać w samych tylko analizach filologicznych i historyczno-porównawczych, lecz powinna koniecznie uwzględniać badanie przekazów Tradycji i aktualny osąd *Magisterium Ecclesiae*. Aby wydobyć właściwy sens Pisma św. — przypomina Sobór Watykański II — należy uwzględnić treść i jedność całej Biblii, mając na oku żywą Tradycję całego Kościoła oraz analogię wiary (tamże, nr 12). Wynika z tego wnioski, że na odcinku tym muszą współpracować ze sobą teologowie różnych specjalności. Mamy tam bowiem do czynienia z rzeczywistością historyczną, której poznanie domaga się stosowania metod właściwych historii, i zarazem ciągle żywą, której prawidłowe zrozumienie opiera się na zmyśle wiary całej kościelnej wspólnoty, na wykorzystaniu dorobku innych nauk, na uwzględnianiu znaków czasu i uszanowaniu autorytetu Nauczycielskiego Urzędu Kościoła.

W katolickiej teologii dogmatycznej sprzed Vaticanum II występowały z reguły trzy rodzaje dowodów: *ex Scriptura*, *ex Traditione* et *ex ratione*. W świetle uchwał ostatniego Soboru tego rodzaju podziału nie da się utrzymać. Nie można bowiem odczytywać tekstów biblijnych z pominięciem Tradycji, nie może być też tradycji, która nie wyrasta korzeniami z Biblii, nie mogą wreszcie oba rodzaje argumentów pomijać wymagania rozumu, a ten ostatni nie może wykraczać poza to, co objawione. Pismo św., Tradycja wraz z *Magisterium Ecclesiae* i ludzki rozum współpracują ze sobą w przechowywaniu, przekazywaniu i interpretacji depozytu wiary Kościoła.

Mając to w pamięci, należy stwierdzić, iż książka *Neues Testament und Kirche*, będąca znakomitym wyrazem szacunku dla pracy naukowej R. Schnackenburga, jest jednocześnie wydatnym przyczynkiem do lepszego rozumienia wybranych tekstów biblijnych, pomocą przy wykładzie niektórych kwestii z teologii systematycznej oraz wkładem do badań nad zawartością kościelnego *Credo*.

Edward Ozorowski